

Recenzja rozprawy doktorskiej magister Magdaleny Wojciechowskiej

„Początki i końce psychoterapii. Hermeneutyczno-fenomenologiczna analiza doświadczeń własnych terapeutów”, przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Małgorzaty Opoczyńskiej – Morasiewicz, prof. UJ.

Przedstawiona do recenzji praca doktorska poświęcona jest eksploracji refleksji, dokonywanych przez psychoterapeutów o orientacji psychodynamicznej lub psychoanalitycznej, nad doświadczeniem kończenia procesu psychoterapii. Cytując Autorkę, *celem badania jest opis i analiza fenomenu kończenia terapii z pacjentami, tak jak się jawi terapeutom*. Dodatkowo, w ramach przyjętego celu, przedmiotem analiz uczyniono także sposób, w jaki życiowe doświadczenie terapeuty może się ujawniać w formach przeżywania końca terapii oraz *możliwy wpływ kultury unieważniającej końce*.

Poniżej omówię kwestie dotyczące kryteriów oceny pracy naukowej.

Propozycja tematu badawczego, a zatem także celu podjętego przez Doktorantkę badania zasługuje w pełni na pozytywną ocenę. Niewiele jest wciąż w literaturze przedmiotu pogłębionych opracowań empirycznych dotyczących problematyki kończenia psychoterapii – tego, jak w praktyce przebiega jej koniec. Rzecz jasna, jest wiele analiz „modelowych”, omawiających założenia, jak terapia powinna się kończyć, jakie warunki zakończenia procesu powinny być spełnione. Opracowania dotyczą rozmaitych podejść terapeutycznych, podejmuje się w nich także kwestie tzw. „dobrych praktyk”. Brakuje jednak rzetelnych opisów, studiów, na czym właściwie polega ów „koniec” – jak psychoterapeuta doświadcza końca prowadzonej przez siebie terapii. Podjęta eksploracja w istotny sposób wypełnia zatem lukę w dotychczasowej wiedzy.

Recenzowana praca liczy sobie 224 strony. Zgodnie z przyjętymi standardami dysertacja składa się z części teoretycznej, prezentacji metodologii badań, analizy wyników i ich dyskusji oraz spisu literatury. Doktorantka oryginalnie tytułuje wyodrębnione części jako „Projekty”, „Procedury” oraz „Eksploracje”, starannie ważąc słowa nie tylko w tytułach sekcji, ale także w ich treściach, aby nie narzucić przed-rozumienia, nie przykryć własną interpretacją znaczeń poszukiwanych w eksploracji. Struktura pracy jest klarowna, starannie objaśniona przez Autorkę na wstępie. Przyjęta strukturalizacja tekstu rozprawy jest także spójna z przyjętym paradygmatem i oddaje istotę podejścia hermeneutyczno-fenomenologicznego.

Pierwsza część pracy, „Projekty”, zawiera opis wyłaniania się przedmiotu badań. Doktorantka wyodrębniła w ramach studiowania literatury przedmiotu trzy obszary, ważne z jej perspektywy dla podjętej w badaniu własnym problematyki. Pierwszy dotyczy kwestii *sposobu opracowywania doświadczenia śmierci* w ramach współczesnej kultury. Autorka odwołuje się tu zarówno do prac analityków, jak i do myśli ponowoczesnej. Formułuje wniosek, iż *w kulturze, w której żyjemy, porachunki ze śmiercią rozgrywane są w sposób, który utrudnia mierzenie się z jej nieuchronnością*. Tę myśl otacza wnikliwą analizą literatury, opis wzbogacając także cytataми z dialogów o śmierci i fakcie przemijania wszystkiego. Może powstać pytanie, które także mi towarzyszyło w trakcie wstępnej lektury dysertacji, jaki to ma związek z kończeniem procesu terapii? Doktorantka udowadnia, iż zasadniczy – podążając za myślą Freuda o przemożnym wpływie naszego stosunku do śmierci na życie, zadaje ważne pytanie: jak ubożeje doświadczenie końca terapii w kulturze, która koniec neguje i maskuje? Drugi obszar dotyczy samej już kwestii kończenia psychoterapii. Znajduję w tej części pracy staranny przegląd tekstów psychoanalitycznych, skoncentrowany wokół obrazu końca relacji terapeutycznej – koncepcji, teorii oraz przywoływanych doświadczeń i wskazań psychoanalityków. Według mojej opinii, to kompendium wiedzy na temat postrzegania owego „końca” – jak wynika z analiz, nie tylko samej

terapii (jako formy). Doktorantka z wysoką znajomością tematu omawia to zagadnienie, tekst jest przemyślany, znakomicie ustrukturyzowany. Trzeci obszar części teoretycznej odnosi się do pomijanej często w literaturze kwestii, iż koniec terapii oznacza także *rozstanie dwóch osób*. Pani Małgorzata omawia trudności, jakie mogą towarzyszyć terapeutce, który *jako profesjonalista i uczestnik relacji nie jest wolny od swoich reakcji emocjonalnych*. Zatrzymał mnie ów spójnik „i”, pomiędzy „profesjonalista” a „uczestnik relacji”. Nie „profesjonalista, ale i uczestnik relacji”, tylko jedno i drugie, razem, nierozłączne, na tym samym poziomie istotności. Kolejne podrozdziały dotyczące znaczenia doświadczeń życiowych terapeuty, utrat, jakich doświadczał, wreszcie codziennych ograniczeń pozwalają na umocowanie twierdzenia, jak wielką wagę mają one dla zakończenia wspólnej drogi terapeutycznej.

Część teoretyczna spełnia, według mojej opinii, swoją rolę - na jej podstawie Doktorantka określa klarownie obszar badań własnych i stawia pytanie badawcze w starannie opisanym kontekście.

Część metodologiczną pracy (Procedury) rozpoczyna nakreślenie celu badania oraz postawienie zapowiadanego wcześniej pytania badawczego: *jak psychoterapeuci doświadczają końców prowadzonych przez siebie psychoterapii?* Doktorantka przedstawia swoje rozumienie ramy badania, prezentuje plan rozmowy oraz, konsekwentnie, wybiera jako narzędzie eksploracji interpretacyjną analizę fenomenologiczną. Wybór metody jest adekwatny do przyjętego celu badania, a filozoficzne jej ramy (fenomenologia, hermeneutyka i idiografia) zgodne z konceptualizacją badania. Autorka wskazuje, iż *opierając się na metodzie IPA, modyfikuje ją zgodnie z (...) pytaniem badawczym, celem badań oraz przyjętymi założeniami*. Nie jest dla mnie do końca jasne, co ma tu na myśli, pomijając kwestię przyjętego rozumienia pojęcia „doświadczenie”. Jasnym jest natomiast, jak odbywać się będzie praca z wywiadami. Podkreślić warto także uważność Autorki na konteksty prowadzonych badań – podrozdział dotyczący autorefleksji badacza jest ważnym uzupełnieniem. Opis procedury (Zaproszenie),

uczestników badania (Rozmówcy) oraz prowadzonych rozmów pozwala w pełni na zrozumienie przebiegu badania.

Prezentacja wyników badania (Eksploracje) jest klarownie uporządkowana, mimo ogromu zebranego materiału. Na podziw zasługuje wnikliwa analiza kolejnych opowieści, wyodrębniająca znaczenia, jakie rozmówcy nadają swojemu doświadczeniu. Każdy Rozmówca jest przedstawiony zarówno przez pryzmat własnej narracji, jak również, zgodnie z zasadami sztuki, przez pryzmat odbioru Badaczki. Każdemu Rozmówcy, każdemu osobowemu doświadczeniu poświęcony jest odrębny rozdział, będący niezwykle szczegółowym zapisem i pogłębioną eksploracją. Spełniony został zatem naczelny cel IPA, aby badania prowadziły do stworzenia bogatego, szczegółowego obrazu analizowanego fenomenu (Smith, Flowers, Larkin, 2009). Zabrakło mi nieco zebrania materiału, zwykle przyjmowanego w ramach interpretacyjnej analizy fenomenologicznej jako wyodrębnione tematy i odpowiadające im subtematy, owego „przekroju poprzecznego” postulowanego nawet w ramach metod idiograficznych (Bartos, 2002). Rozumiem, że to jest zapowiadana wcześniej modyfikacja metody, z perspektywy badaczki adekwatna do zamysłu badawczego. Niewątpliwie postulat idiograficznego „rozumienia życia psychicznego” został także spełniony. Trzeba także zanotować, iż wyodrębniona w każdym rozdziale część „Zebrane” stanowi swoiste podsumowanie, wykorzystane w dyskusji wyników.

W dyskusji wyników Autorka podsumowuje uzyskany dzięki pogłębionej eksploracji obraz sposobu doświadczania przez Rozmówców końca prowadzonych przez nich terapii. Opisuje, jakie główne aspekty doświadczania końca terapii wyłaniają się z rozmów, a następnie analizuje je w świetle refleksji własnych oraz literatury przedmiotu. Pojawia się obraz doświadczania końca, oryginalnie przedstawiony i pozwalający zrozumieć zarówno jego wyróżniane elementy, jak również bogactwo doświadczenia i różnorodności przeżyć. Szczególną wartość mają, zebrane w formie tabelarycznej, podsumowania danych i refleksji Badaczki wokół każdej z

rozmów. Główne elementy przeżywania końca oraz idiograficzny „wyjątek i różnica” łączą się tu z udaną próbą pokazania znaczenia kontekstów – życiowego doświadczenia, utrat i miejsca pracy terapeuty. Być może to właśnie ten sposób prezentacji zebranego materiału nie gubi tego, co najistotniejsze w tego typu eksploracjach, a co wydaje się znikać w tabelach tematów i subtematów (choć staramy się je w IPA uzupełniać cytatami i opisem). To trudny dylemat dla badacza idiograficznego, który wybiera określone podejście metodologiczne. Konkludując, uważam, iż wnioski oraz postulaty sformułowane na podstawie przeprowadzonych analiz są oryginalnym wkładem w rozwój nauki.

Strona formalna pracy jest bez zarzutu. Wywód jest jasny, logiczny, konsekwentnie prowadzony.

Podsumowując, stwierdzam, iż praca Pani magister Magdaleny Wojciechowskiej *Początki i końce psychoterapii. Hermeneutyczno-fenomenologiczna analiza doświadczeń własnych terapeutów*, zasługuje na pozytywną ocenę, stanowi bowiem autorską propozycję eksploracji ważnego zagadnienia naukowego oraz wykazuje wysoki poziom wiedzy teoretycznej i kompetencji Doktorantki. Jest także oryginalnym wkładem w rozwój nauki.

Rozprawa spełnia warunki wymagane od pracy doktorskiej w rozumieniu art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003r o tytule i stopniach naukowych, stąd przedstawiam Wysokiej Radzie Dyscypliny Psychologia Uniwersytetu Jagiellońskiego wniosek o dopuszczenie Pani magister Magdaleny Wojciechowskiej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

dr hab. Anna Cierpka